

DWA OBLICZA DEMOKRACJI ATEŃSKIEJ W LITERATURZE GRECKIEJ

Ustrój okresu rządów Peryklesa był wzorem demokracji dla innych miast greckich. Demokratycznymi określano te miasta-państwa, w których warstwowo nieposiadającym przynajmniej częściowo nadano prawa polityczne, przede wszystkim udział w zgromadzeniach. Nadanie praw obywatelskich ludności zależnej najwcześniej nastąpiło w Atenach, które swe wpływy rozciągały na całą Attykę. Ideał państwa demokratycznego był dominującym tematem w rozważaniach polityków, filozofów, a także znalazł odzwierciedlenie w literaturze tego okresu. Dlaczego system, o którym Winston Churchill powiedział: „Demokracja to najgorszy system, ale nie wymyślono nic lepszego”¹, budził tak wielki podziw wśród Greków?

Literatura grecka pokazuje wyraźnie ten fenomen rozwoju greckiej demokracji zwłaszcza w okresie V wieku p.n.e. Przekonanie o wyższości systemu demokratycznego Aten nad despotyzmem perskim utrwaliło się podczas walk Greków z Persami. Dał te-mu wyraz, najstarszy spośród trzech wielkich tragiczków greckich, Ajschylos z Eleusis (525–456 r. p.n.e.), którego młodość przypada na czas upadku tyranii Pizystratydów i budowy w Atenach ustroju demokratycznego. Ajschylos brał czynny udział w walkach Greków pod Maratonem i Salaminą. Swoją sympatię dla ustroju demokratycznego wyraził w dramatach *Błagalnice* (*Hiketides*) i *Persowie* (*Pérsai*). We wstępie do dzieł Ajschylosa Stanisław Witkowski tak charakteryzuje twórczość pierwszego z wielkiej tragiczków greckich: „Wielka epoka wojen perskich, która poruszyła do głębi całą Grecję, wycisnęła niezatarte piętno na patriotycznym umyśle poety. Biegł on na plac boju, ilekroć tego wymagała potrzeba. Był pod Maratonem, walczył pod Salaminą. Już podczas bitwy pod Salaminą sława Ajschylosa jako tragika musiała rozciągać się na całą Grecję. W napisie grobowym, który miał ułożyć sobie sam, nie ma ani słowa o jego sławie poetyckiej, jest tylko mowa o sławie zdobytej na

¹ W. Churchill, przemówienie w Izbie Lordów (11 listopada 1947 r.).

polu maratońskim². Pomimo skromności, jaką wyraził Ajschylos, kiedy przemilczał swe osiągnięcia na polu literackim, nie sposób nie docenić wpływu literatury na opinię publiczną. Około roku 490 p.n.e. wystawiono pierwszy zachowany dramat Ajschylosa *Blagalnice*, w którym wyraźnie zarysowany zostaje stosunek poety do ustroju politycznego, jakim jest demokracja. Treść dramatu oparta została na tragedii rodzinnej, jaka rozegrała się pomiędzy braćmi Danaosem i Aigiptosem. Obaj książęta zostali zrodzeni ze związku boga Zeusa z Jo, córką króla Argos – Inachosa. Aigiptos posiadał pięćdziesięciu synów, podczas gdy jego brat Danaos miał pięćdziesiąt córek. Pięćdziesięciu synów Aigiptosa postanowiło poślubić córki Danaosa. W razie odmowy Aigiptos wraz z synami zagroził użyciem przemocy. Córki Danaosa wraz z ojcem udały się do Argos, ojczyzny Jo, by prosić o opiekę króla Pelazgosa. Prośba córek Danaosa i odpowiedź króla Pelazgosa obrazuje najlepiej stosunek Greków do demokracji:

Krótkie będzie i jasne słowo me – mówi jedna z niewiast – z Argosu ród nasz.
Zaświadczy Zeus, Prawdy zaświadczy moc,
Że ten błagalny huf w miasto nie niesie zła!
Młodam – tyś stary; lecz posłuch mym słowom daj:
Jeśli nieszczęsny człek najdzie u ciebie schron,
szczęście ci ześle bóg,
chętnie ofiarny przyjmie dar
sprawiedliwego męża³.

Odpowiedź króla Pelazgosa w pełni odwołuje się do praw obywatelskich mieszkańców Argos:

Nie u mego ogniska i nie w moim domu
siadłyście błagające. Spólna grozi zmaza
miastu – niechże lud społem troska się o lęki.
Nie pierwej dać wam mogę przyrzeczenia słowo,
jeno wonczas, gdy z ludem spólnie rzecz rozważę⁴.

Dialog pomiędzy niewiastami, a królem Pelazgosem zawiera dwa istotne wątki charakterystyczne dla demokracji ateńskiej. Starożytne Argos, w którym toczy się dramat, ma ilustrować Ateny, gdzie w pełni nastąpiła realizacja programu demokratycznego. W tym czasie liczba obywateli Aten liczyła około sto pięćdziesiąt tysięcy, w tym pięćdziesiąt tysięcy to mężczyźni posiadający w pełni prawa obywatelskie. Wszyscy obywatele musieli być z pochodzenia Ateńczykami. Zgodnie z charakterem antycznej demokracji to właśnie w ręce ludu Pelazgos oddaje los pięćdziesięciu kobiet. Ich rodowód nie budzi żadnych wątpliwości, jednak ostatecznie o ich losach zadecyduje opinia ogółu, a nie wola tyrana. Odwołując się do legendy opiewającej kobiety z wyspy Argos, Ajschylos składa hołd

² S. Witkowski, *Wstęp do przekładu Jana Kasprowicza: Ajschylos, Prometeusz skowany, Persowie*. Wrocław 2005, s. 16.

³ Ajschylos, *Tragedie*, tłum. S. Srebnny, Kraków 2005, w. 370.

⁴ Tamże.

demokracji Ateńskiej i obywatelom tego miasta. Wynik jest przesądzony, a król Pelazgos z dumą ogłasza:

Uchwalili argejscy męże – nie spierając,
nie wahając się zgoła, jeno tak, że duch mój
stary odmłodził naraz... W krąg się powietrze
wzniesionymi zjeżyło prawymi ramiony;
gdy stanowili, jako ma nam być w tej ziemi
schron dany, żywot wolny i przed gwałtem człeczym
obrona: czy to ziomek, czy przybysz – nikomu
tknąć nas nie lza⁵!

Kiedy po wojnach perskich Ateny stały się potęgą ekonomiczną państwo wypłacało obywatelom tzw. teorikon, czyli sumę pieniężną, która pozwalała na uczestnictwo w widowiskach teatralnych. Słowa poety nabierały wielkiego znaczenia przy utrwalaniu systemu politycznego, a zarazem kształtowały opinię publiczną. Wystawiający swe dzieła poeci musieli liczyć się z opinią obywateli. Kiedy około 490 roku p.n.e. Frynichos z Aten wystawił dzieło *Zdobycie Miletu*, został ukarany grzywną tysiąca drachm. Tragedia historyczna Frynichosa, jak pisze Herodot, nie została zaakceptowana przez Ateńczyków, którzy nie chcieli rozpamiętywać smutnych kart swej historii.

Chwałę oręża ateńskiego i demokracji przedstawia Ajschylos także w dramacie historycznym *Persowie*, wystawionym w 472 roku p.n.e. Dramat przedstawia klęskę Kserksesa w bitwie pod Salaminą, o czym opowiada posłaniec, który przybywa na dwór perski w Suzie. W rozmowie obok chóru bierze udział matka Kserksesa, Atossa, która martwi się losami swego syna. Dariusz przebywa w tym czasie z armią w Grecji. Posłaniec opowiada o klęsce wojsk pod Salaminą i wymienia długą listę arystokracji perskiej, która straciła życie podczas walk. Ajschylos próbuje upamiętnić nie tylko wspaniałe zwycięstwo Ateńczyków, ale składa także hołd demokracji ateńskiej. Kiedy królowa matka zadaje pytanie:

Gdzie na świecie ów ateński leży gród?

przewodnik chóru odpowiada:

Hen, daleko w stronie owej,
gdzie zachodzi słońca krąg

Królowa:
I zapragnął przecie syn mój
miasto owo w jeństwo wziąć?

Przewodnik chóru:
Całej to Hellady panem
byłby wówczas Persów król.

⁵ Tamże, w. 620.

Królowa:

Takaż tam obfitość mężów,
taki mnogi zbrojny lud?

Przewodnik chóru:

Lud ów wiele cierpień Medom,
wiele razy już sprawił zła.

Królowa:

Dłoń ich dzielnie łuk napina,
ściągnę razi gradem strzał?

Przewodnik chóru:

Nie: oszczepem walczą z bliska,
pod osłoną zbrój i tarcz.

Królowa:

I cóż jeszcze? Mająż doma
dobra wszelakiego dość?

Przewodnik chóru:

Srebra mają zdrój bogaty,
drogocenny ziemi skarb.

Królowa:

Któż pasterzem ludu tego?
Jaki władą nimi mąż?

Przewodnik chóru:

Zgoła nikt: nie mają pana,
nie chcą być z niczyich sług⁶.

Tekst ten ukazuje trzy ważne aspekty demokracji ateńskiej. Chociaż Ateny wraz ze sprzymierzonymi miastami nie mogą się równać pod względem terytorialnym z monarchią perską, duma Greków ze zwycięstwa nad Persami pod Salaminą wyraźnie przebija z kart dramatu Ajschylosa. Pytanie królowej Atossy: „Gdzie na świecie ów ateński leży gród?” ukazuje nam, że konflikt monarchii perskiej z Grekami był dla tych pierwszych wojną na peryferiach imperium Dariusza. Bitwa pod Maratonem i bohaterstwo Spartan w przełęczy termopilskiej nie tylko pokazały heroiczną Greków, ale przyczyniły się do jedności i poczucia narodowego rozdrobnionych miast-państw. Walczą Greków służy przewodnik chóru, równocześnie kontrastując sztukę wojenną Persów i Greków. Drugim ważnym momentem, który czyni Ateny wzorem dla ówczesnych sprzymierzeńców, jest ich bogactwo. Kiedy Ajschylos wspomina o drogocennych skarbach ziemi ma na myśli kopalnie srebra i ołowiu w górach Laurion w południowo-wschodniej Attyce eksploatowane od czasów Pizystratydów. To właśnie podczas wojen perskich, na wniosek Temistoklesa,

⁶ Tamże, w. 240–250.

zbudowano flotę wojenną z dochodów czerpanych z kopalni⁷. I wreszcie moment trzeci. Słowa królowej: „Któż pasterzem ludu tego?” ilustrują mentalność despotyzmu wschodniego, który nie rozumie innej formy rządu niż monarchiczną. Odpowiedź przewodnika chóru sławi dumę wolnego narodu i demokracji.

Ajschylos nawiązał do idei demokracji także w dramacie *Prometeusz w okowach* (*Prometheüs desmotes*) napisanym około roku 470 p.n.e. Tematem dramatu jest występki Prometeusza, który lekceważąc sobie gniew Zeusa zaniósł ludziom ogień. Występki przeciwko bogu został wykorzystany przez Ajschylosa do krytyki władzy tyraństwa, którego uosabia Zeus. Prometeusz postąpił źle, ale jego przeciwstawienie się władzy tyraństwa zasługuje na podziw. Chociaż temat zaczerpnięty został przez Ajschylosa z mitologii, autor czyni konflikt obywatela i tyraństwa aktualnym dla historii Aten.

[...] szczodrze udarował ludzi –
i za to mus ten twardy spętał mnie i zdławił:
ogniom jasną krynicę skradł, ukrywszy w trzciny
pustym wnętrzu, i stał się dar ów dla śmiertelnych
kunsztu wszelkiego mistrzem, ratunkiem, pomocą.
Za takie to przewiny cierpię ninie karę,
do skał w podniebnej pustce przygwożdżon żelazem⁸.

Następcy Ajschylosa, Sofokles i Eurypides nie podejmowali tematu demokracji ateńskiej *expressis verbis*. Sofokles skupia swą uwagę na dramacie ludzkiego losu, podczas gdy Eurypides spogląda na Grecję poprzez wydarzenia związane z wojną peloponeską. Jednak w twórczości zarówno Sofoklesa jak i Eurypidesa można odczytać ich stosunek do formy ustroju politycznego, jakim jest demokracja. Wyrazem tego jest dramat Sofoklesa *Antygona*. Chociaż dramat ukazuje konflikt pomiędzy prawem ludzkim, a prawem boskim, w tle zarysowana zostaje postać tyraństwa Kreona, który przeciwstawia się pochówkowi brata Antygony – Polineikesa. Hajmon, narzeczony Antygony, broniąc jej przed gniewem Kreona dowodzi, że żaden człowiek nie może być przekonany o bezwzględnej słuszności swoich sądów. Kiedy Kreon oznajmia:

Państwo – to jestem ja, nie słucham tłuszczy.

Hejman odpowiada:

A więc samotny idź rządzić na puszczy⁹.

Słowa te wyraźnie ilustrują stosunek Sofoklesa do demokracji, której był orędownikiem. Sofokles porusza tu najważniejszą kwestię, jeśli chodzi o budowę modelowego ustroju. Mowa o stosunku państwa i jednostki. Sofokles nie ma wątpliwości, że obywatel demo-

⁷ Warto dodać, iż dochody te gwarantowały także wypłacanie funduszu teatralnego dla obywateli Aten.

⁸ Tamże, w. 110.

⁹ Sofokles, *Tragedie*, tłum. L. H. Morstin, Warszawa 1956, w. 735.

kratycznego państwa musi podporządkować swoje dobro osobiste i rodzinne wspólnemu dobru obywateli. Pytanie, jak daleko mogą sięgać prawa państwa w stosunku do obywatela, pozostawia otwarte. Modelowe rozwiązanie tego zagadnienia odnajdujemy w mowie Peryklesa, którą przedstawia Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*.

Dyskusję co do najlepszego ustroju państwowego odnajdujemy także u Herodota z Halikarnasu (489–425 r. p.n.e.), ojca historiografii greckiej. Jest on autorem historii wojen grecko-perskich. Dzieło Herodota zostało uznane za pierwsze arcydzieło literackiej prozy greckiej. Urodzony w Halikarnasie, w mieście założonym przez Dorów w Azji Mniejszej, uwikłany był w walki polityczne przeciwko tyranom, którzy rządili miastem jako hołdownicy perscy. Po obaleniu tyranii, około roku 450 p.n.e., Herodot przeniósł się do Aten, które w tym czasie przeżywały rozkwit, stając się wzorem dla wszystkich miast greckich. Przywódcą demokracji Ateńskiej był Perykles, który w 462 roku p.n.e. zlikwidował znaczenie polityczne Areopagu. Kierował on polityką Aten do roku 429 p.n.e., wybierany corocznie na stanowisko stratega. Herodot był zwolennikiem Peryklesa. Dał temu wyraz na kartach swoich *Dziejów*, opisując sen matki stratega, w którym ma porodzić lwa. Chwaląc demokrację Ateńską, Herodot pisze, iż to dzięki niej Ateńczycy urosli w potęgę:

Pokazuje się nie na jednym tylko przykładzie, lecz w ogóle, że swoboda obywatelska jest znakomitą rzeczą. Bo i Ateńczycy, dopóki żyli pod tyranami, nie górowali w wojnie nad żadnym z okolicznych ludów; a uwolnieni od tyranów, stali się bezsprzecznie pierwszymi. Dowodzi o, że, uciskani rządami, rozmyślnie byli opieszali, gdyż pracowali dla pana; lecz skoro stali się wolnymi i każdy pragnął dla siebie samego pracować.” W innym miejscu swych *Dziejów* Herodot odnosząc się do ustroju demokratycznego, pisze: „Ludowładztwo zaś ma, naprzód, najpiękniejszą ze wszystkich nazwę, tj. równość wobec prawa; po wtóre, nie czyni nic takiego jak jedynowładca. Losowaniem rozdziela urzędy, jego władza jest odpowiedzialna, ze wszystkimi postanowieniami odnosi się do zgromadzenia ludu. Głosuję więc, abyśmy zaniechali jedynowładztwa i władzę ludu wywyższyli: bo na ludzie wszystko polega¹⁰.

Herodot chwali swobody obywatelskie, takie jak zasada wolności przemówień (*isegoria*), równość wszystkich wobec prawa (*isonomia*), równość w zajmowaniu urzędów (*isotimia*).

W tym czasie najwyższą władzę w państwie ateńskim miało zgromadzenie ludowe. Władza urzędników sprowadzona została do form czysto administracyjnych. Decyzje o znaczeniu państwowym, czy to w zakresie polityki wewnętrznej, czy zagranicznej zapadały podczas obrad zgromadzenia ludowego. Jego kompetencje dotyczyły nadawania obywatelstwa ateńskiego sprawy metojków i proksenii, uchwalanie kontyngentu wojskowego, wylanianie przedstawicieli poselstwa. Każdy obywatel Aten po ukończeniu dwudziestego roku życia przynajmniej raz w życiu sprawował jakąś godność publiczną lub przemawiał na zgromadzeniu ludowym mając poczucie odpowiedzialności za swoją ojczyznę¹¹.

¹⁰ Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer. Warszawa 2002, ks. V, 78.

¹¹ Por. N.G. Lempriere Hammond, *Dzieje Grecji*, tłum. A. Świderkówna, Warszawa 1978; K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1969.

Najpełniej zachwyty nad demokracją ateńską wyraził Tukidydes, który żył w latach około 460–404 r. p.n.e. Druga połowa jego życia przypada na okres wojny peloponeskiej, w której brał czynny udział. W roku 424 p.n.e. Tukidydes został strategiem i powierzono mu obronę wybrzeży Tracji przed Spartanami. Na przełomie 424 i 423 roku p.n.e. w czasie oblężenia przez Brazydasa miasta Amfipolis, należącego do Aten, dowodzący obroną strateg Eukles wezwał Tukidydesa na pomoc. Tukidydes nie zdążył na czas z odsieczą, za co został skazany przez zgromadzenie ludowe w Atenach na wygnanie i konfiskatę majątku. Konflikt pomiędzy Atenami a Spartą przerodził się w wojnę panhelleńską, a niemal wszystkie miasta greckie wzięły w niej udział. Tukidydes wyraził podziw dla ustroju demokratycznego Aten w mowie pogrzebowej (epitaphios logos), którą wygłosił Perykles podczas pogrzebu pierwszych poległych. Mowa pogrzebowa wykorzystana została do gloryfikacji i podziwu nad systemem demokratycznym, który został wypracowany przez obywateli Aten:

Nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem obcych praw, a my sami raczej jesteśmy wzorem dla innych niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości. W sporach prywatnych każdy obywatel jest równy w obliczu prawa; jeśli zaś chodzi o znaczenie, to jednostkę ceni się nie ze względu na jej przynależność do pewnej grupy, lecz ze względu na talent osobisty, jakim się wyróżnia; nikomu też, kto jest zdolny służyć ojczyźnie, ubóstwo albo nieznanne pochodzenie nie przeszkadza w osiągnięciu zaszczytów. W naszym życiu państwowym kierujemy się zasadą wolności. W życiu prywatnym nie wglądamy z podejrzliwą ciekawością w zachowanie się naszych współobywateli, nie odnosimy się z niechęcią do sąsiada, jeśli się zajmuje tym, co mu sprawia przyjemność, i nie rzucamy w jego stronę owych pogardliwych spojrzeń, które wprawdzie nie wyrządzają szkody, ale ranią. Kierując się wyrozumiałością w życiu prywatnym, szanujemy prawa w życiu publicznym; jesteśmy posłuszni każdoczesnej władzy i prawom, zwłaszcza tym niepiśmianym, które bronią pokrzywdzonych i których przekroczenie przynosi powszechną hańbę¹².

Pytanie o to, w jakim stopniu Tukidydes przedstawił wyidealizowany obraz demokracji ateńskiej, a w jakim opisał rzeczywisty ustrój Aten, pozostaje otwarte. Lektura dzieła Tukidydesa budzi wciąż wiele kontrowersji w ocenie historyków. Mowa pogrzebowa, którą włożył Tukidydes w usta Peryklesa, była swobodną kompozycją powstałą po roku 404 p.n.e. i miała przypomnieć przyszłym pokoleniom Ateńczyków o świetności ich miasta. Dlatego można traktować Epitaf nie tylko jako hołd dla Peryklejskiej polityki, ale także jako pochwałę idealnego systemu politycznego¹³.

Tukidydes podobnie jak Platon tworzy pewien idealny wzór (*paradeigma*) dla idealnego polis i jego ustroju. Świadczą o tym słowa: „(...) państwo nasze jako całość jest szkołą wychowania Hellady”¹⁴. Mowa zawiera długą listę ilustrującą cechy demokracji ateńskiej, na którą składają się zarówno swobody obywatelskie, preferowane wartości, stosunek Aten do sąsiadów. Pośród swobód obywatelskich na pierwszym miejscu Perykles

¹² Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 2004, ks. II, 36.

¹³ Tamże, ze wstępu R. Turasiewicza.

¹⁴ Tamże, ks. II, 41.

wymienia wolność i równość wobec prawa. Jednostka podlega ocenie ze względu na talent osobisty. Każdy obywatel ma prawo do czynienia tego, co mu sprawia satysfakcję. Obywatela chronią normy moralne służące ochronie prywatności. Perykles podkreśla, że ustrój demokratyczny buduje więź społeczną przy równoczesnym kreowaniu indywidualności jednostki. W dalszej kolejności Perykles mówi o prawie do wypoczynku po pracy, o opiece państwa nad uroczystościami religijnymi i igrzyskami. W mowie pogrzebowej dużo miejsca poświęcono wartościom preferowanym przez społeczeństwo Aten. Perykles podkreśla rolę minionych pokoleń w budowie tego miasta. Zasługą przodków było to, iż „dzięki swej działalności przekazali nam kraj wolny. Godni są oni pochwały, lecz jeszcze większej pochwały godni są nasi ojcowie. Do spadku bowiem, jaki otrzymali, nie bez trudu dodali tę potęgę, którą my obecnie mamy, i nam ją przekazali. Lecz najwięcej dokonaliśmy sami, nasze pokolenie, będące teraz w sile wieku; myśmy uczynili to państwo zupełnie niezawisłym i silnym zarówno w czasie pokoju, jak i wojny”¹⁵. Ateński strateg podkreślając zasługę obecnego pokolenia w budowie potęgi Aten, pamięta o tych, którzy wcześniej przyczynili się do świetności tego miasta. Siła i potęga oparta jest nie tylko o stan obecny, lecz jak podkreśla Perykles, o tradycję i wkład poprzednich pokoleń.

W mowie znalazło się miejsce, by wyrazić stosunek obywateli do sztuki, kultury i nauki: „Kochamy piękno, ale z prostotą, kochamy wiedzę, ale bez zniewieściałości”¹⁶. Perykles nawiązuje tutaj do kanonu sztuki greckiej opartej o harmonię i prostotę. Interpretując słowa Peryklesa można powiedzieć, że Karolem Estreicherem, że „świadomość narodowa, obudzona po zwycięstwach w wojnach perskich, pokazała Grekom ich własne wartości, co pozwoliło im w V i IV wieku, tj. w okresie klasycyzmu, zerwać wszelkie związki ze sztuką Wschodu, a nawet lekceważyć ją jako barbarzyńską, obcą”¹⁷.

Najważniejsza myśl ilustrująca zasady demokracji ateńskiej brzmi: „Jesteśmy jedynym narodem, który jednostkę nie interesującą się życiem państwa uważa nie za bierną, ale za nieużyteczną”¹⁸. Postulat ten realizowany był w Atenach od roku 508 p.n.e., kiedy to Klejstenes przeprowadził reformy, które ostatecznie złamały dominację arystokracji w życiu politycznym Aten. Ustrój wprowadzony przez Klejstenesa dokończył dzieła zapoczątkowanego przez Solona i rozszerzył prawa obywatelskie na potomków poddanych chłopów. Dla zapobieżenia powrotowi tyranii, od 487 roku p.n.e. wprowadzono procedurę ostracyzmu. Każdy obywatel zagrażający demokracji mógł zostać skazany na dziesięcioletnie wygnanie nie tracąc jednak majątku, ani praw politycznych. Władza polityczna i sędziowska opierały się o zgromadzenie, a sądy zapewniały dostęp wszystkich obywateli do tych instytucji. Liczba sędziów nieustannie rosła, a ławy sędziowskie zależnie od sprawy liczyły od 200 do 1500 ławników. Można powiedzieć, że udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości osiągnął niepokojące wymiary. Dał temu wyraz Arystofanes w komedii *Osy* (*Sfēkes*), której bohater Filokleon nie umie opanować swego zamiłowania do zasiadania w trybunale. Trzymany przez syna w domu pod kluczem urządza swój

¹⁵ Tamże, ks. II, 36.

¹⁶ Tamże, ks. II, 40.

¹⁷ K. Estreicher, *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa 1979, s. 116.

¹⁸ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, ks. II, 40.

własny trybunał skazując swego psa Labesa za kradzież sera. Autor krytykuje te zjawiska, które są wynikiem przerostu i równocześnie rozkładu demokracji¹⁹.

Demokracja ateńska respektująca prawo każdego obywatela do zabierania głosu w sprawach państwowych wykształciła zawodowych polityków, którzy dzięki talentom oratorskim wpływali na decyzję tłumu. Trzydziestoletnia działalność Peryklesa oceniona została przez Tukidydesa „demokracją z imienia, a jedynowładztwem w rzeczywistości”²⁰. Pozwalało to niekiedy na podejmowanie decyzji, które prowadziły do osłabienia, a z czasem upadku imperium ateńskiego. Mowa Peryklesa wydaje się być zatem próbą odpowiedzi na pytanie, jak powinien wyglądać wzór demokratycznego polis, aniżeli oceną rzeczywistego ustroju Aten.

Druga połowa V wieku p.n.e. to okres imperialistycznej polityki, a zarazem schyłek Aten. Przyczyną tego były wojny zwane „wojnami peloponeskimi”, które trwały od 462 do 404 roku p.n.e. Kiedy Perykles w swojej mowie mówi o stosunku Aten do sąsiadów, czyni to z pozycji imperializmu ateńskiego, który czasem przybierał pacyfistyczne formy. Jak słusznie zauważa Rober Flacelière, demokracja ateńska była bardziej wojownicza niż arystokratyczna Sparta. Zasada mówiąca, że współczesne demokracje są bardziej pacyfistyczne niż rządy autorytatywne, nie odnosiła się do imperium ateńskiego²¹. Podobne stanowisko w sprawie polityki Peryklesa zajmuje Jacqueline de Romilly, która przypisuje ówczesnym Atenom zasadę hołdowania umiarkowanemu imperializmowi. Inne zatem były założenia demokracji okresu wojen perskich, kiedy demokratyczne zasady ustroju jednocyły Greków w walce z imperium perskim, inne zaś w okresie wojny peloponeskiej, kiedy Związek Morski zaczął przeistaczać się z antyperskiego sojuszu w imperium pod przewodnictwem Aten²².

Relacje ateńskiego historyka Tukidydesa przedstawiającego stosunek Peryklesa do sprzymierzeńców wydają się być mocno niespójne. Ateński strateg tak wypowiada się o stosunku Aten do sąsiadów: „Zdobywamy sobie przyjaciół przez świadczenie dobrodziejstw, a nie przez ich przyjmowanie. [...] My też jesteśmy jedynym narodem, który bez obawy wspomaga innych, nie tyle licząc na korzyść, ile kierując się pełną zaufania wielkodusznością”²³. Słowa przypisane Peryklesowi stają w sprzeczności z innym fragmentem dzieła Tukidydesa, gdzie historyk tak przedstawia proces zdobywania przez Ateny kontroli nad basenem Morza Egejskiego:

Wiele było powodów buntów miast, lecz najważniejsze z nich to zaległości w płaceniu daniny, niedostarczanie okrętów i odmawianie udziału w wyprawach. Ateńczycy bowiem surowo ściągali daninę, a stosując przymus wobec ludzi nienawykłych do tego i opornych, budzili niechęć. Ale także z innych powodów panowanie ateńskie nie było tak mile widziane jak na początku: podczas wspólnych wypraw sprzymierzeńcy nie byli na równi traktowani z Ateńczykami, a w razie buntu Ateńczycy mogli ich łatwo poskromić. Winę ponosili tutaj przede wszystkim sami sprzymierzeńcy:

¹⁹ Arystofanes, *Komedie wybrane*, tłum. A. Sandauer, Kraków 1977.

²⁰ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, ks. I, 144.

²¹ R. Flacelière, *Historia literatury greckiej*, tłum. P. Sobczak, Kęty 2004.

²² J. de Romilly, *Thucydide et l'impérialisme athénien*, Paris 1947.

²³ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, ks. II, 40.

większość ich bowiem nie chcąc opuszczać swego kraju, uchylała się od wypraw wojennych i aby nie dostarczać okrętów, zobowiązywała się do składania pewnych określonych opłat pieniężnych. W ten sposób z ich składek powiększała się flota ateńska, a oni sami w razie powstania byli nieprzygotowani do wojny i nie wyćwiczeni²⁴.

Przykładem najbardziej drastycznym, a zarazem obrazującym stosunek Ateńczyków do innych poleis jest dialog melijski. W roku 416 p.n.e. flota ateńska przybyła do portu melijskiego i postawiła jego mieszkańcom ultimatum. Mela miała zostać sprzymierzeńcem Aten lub zostanie zajęta siłą, a mieszkańcy zostaną srodze ukarani. Charakterystyczną dla tego dialogu jest motywacja posłów Ateńskich, którzy usprawiedliwiali politykę siły wobec słabszych poleis. Posłowie ateńscy wyznawali zasadę, że sprawiedliwość może istnieć pomiędzy państwami, które dysponują równymi siłami. Jeżeli równowaga zostaje naruszona, jedna ze stron musi udać się pod opiekę państwa dominującego. Względy natury moralnej ustępują argumentowi siły. Na próżno Melijczycy występują z pozycji państwa neutralnego, oferując swą przyjaźń:

Melijczycy:

Lecz jakże może być równocześnie dla nas korzystna niewola, a dla was panowanie?

Ateńczycy:

Owszem, gdyż poddając się, możecie uniknąć ostatecznego nieszczęścia, a my oszczędzając was, możemy też przez to zyskać.

Melijczycy:

A czy nie moglibyście się na to zgodzić, żebyśmy zamiast być waszymi wrogami, zostali waszymi przyjaciółmi i nie mieszając się do niczego zachowali neutralność?

Ateńczycy:

Nie, gdyż nienawiść wasza nie przynosi nam takiej szkody jak przyjaźń; wasza przyjaźń jest w oczach naszych poddanych znamieniem naszej słabości, podczas gdy nieprzyjaźń oznaką naszej potęgi²⁵.

W słowach wypowiedzianych przez posłów Ateńskich nie ma zapewnień Peryklesa o Atenach, które kierują się wobec sąsiadów „pełną zaufania wielkodusznością”. Demokracja ateńska występuje tu z pozycji państwa wielkomocarstwowego, które mniejsze poleis podporządkowuje sobie w sposób bezwzględny. Na bazie założeń demokracji Ateńczycy próbują budować imperium, porzucając hasło „państwo nasze (...) jest szkoła wychowania Hellady”. Posłowie ateńscy namawiając obywateli Melos do przyjęcia zwierzchnictwa Aten, odwołują się do argumentu siły, który obowiązuje zarówno bogów jak i ludzi:

Sądzimy bowiem, że zarówno bogowie zgodnie z naszym o nich wyobrażeniem, jak i sami ludzie z powodu wrodzonych sobie cech, całkiem jawnie, wszędzie i zawsze rządzą tymi, od których są silniejsi²⁶.

²⁴ Tamże, ks. I, 99.

²⁵ Tamże, ks. V, 92–95.

²⁶ Tamże, ks. V, 105.

Bogowie sprzyjają zatem silniejszym i zawsze kierują się tą zasadą, podobnie jak ludzie. Podobne tezy głoszone były przez sofistów: Trzymacha z Chalcedonu i Kaliklesa, którzy uważali, że prawo natury to prawo silniejszego.

Ostatni z trójki wielkich tragiczków greckich, Eurypides, urodził się na wyspie Salamina około 480 roku p.n.e. W przeciwieństwie do swoich poprzedników Ajschylosa i Sofoklesa, stronił od udziału w sprawach publicznych. Pomimo to był ustawicznie celem ataków ze strony poetów komicznych. Starożytni nadali mu zaszczytne miano „scenicznego filozofa”. Jego twórczość nawiązuje do modnych wówczas poglądów sofistów. Mniej doceniany za życia, prawdziwą sławę zyskał po śmierci. Swój stosunek do schyłkowej demokracji ateńskiej wyraził w *Blagalnicach*. Poeta oddając hołd swojemu miastu, pisze:

Miasto, z którego przychodzę,
Jest przez jednego, nie tłum rządzone
Nikt miasta mową w pychę nie podnosi,
Kręcąc nim tylko dla własnej korzyści.
Tak teraz słodki, sypiąc łaskami
Zaraz zaszkodzi, a potem oszczerstwem
Maże swe błędy, byleby ująć sądu.
Zresztą – lud myśleć poprawnie nie umie,
Nie może państwa wieść właściwą drogą²⁷.

Eurypides występuje przeciwko Kleonowi i innym demagogom ateńskim, którzy nie umiejętnościami politycznymi, ale dzięki swym talentom oratorskim wywierali decydujący wpływ na politykę państwa. W przeciwieństwie do swych wielkich poprzedników Eurypides wygłasza śmiało poglądy w kwestiach społecznych. Zwalcza przesady dotyczące nierówności pomiędzy kobietą, a mężczyzną, dowodzi, że nie ma różnicy pomiędzy człowiekiem wolnym, a niewolnikiem. W tragedii *Frikos* wypowiada słowa wyrażające współczucie dla pokrzywdzonych:

Wielu niewolnych tylko nazwę szpetną
Ma – a od wolnych serca bardziej wolne.²⁸

To, co jednak najbardziej odciska piętno na twórczości Eurypidesa, to bezsens wojny peloponeskiej, którą uważał za tragiczne nieporozumienie. Poeta zwracał się do młodej inteligencji swojej epoki, hołdował filozofii sofistów, szukał, podobnie jak później Arystoteles, złotego środka dla modelu ustroju państwa ateńskiego.

Imperializm polityki ateńskiej w drugiej połowie V wieku p.n.e. i jej krytyka pojawia się w twórczości Arystofanesa. Komедie Arystofanesa zostały napisane po śmierci Peryklesa. Są satyrą społeczną i polityczną, piętnującą toczącą się wojnę peloponeską oraz rozkład demokracji ateńskiej. Widać to szczególnie w komediach: *Acharncjczycy* (*Achar-*

²⁷ Eurypides, *Tragedie*, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1967, w. 410–418.

²⁸ Tamże, w. 831.

nes), *Rycerze (Hippes)*, *Pokój (Eirene)*. Miejszem akcji *Acharncjczyków* jest wzgórze Pnyks w Atenach, gdzie spotykają się bohaterowie – osoby oddające przekrój społeczeństwa. Są to obywatel Dikajopolis, poeta Eurypides i generał Lamachos. Postać pierwsza skarży się na trudności, których przysporzyła wojna, będąc jednocześnie orędownikiem pokoju. Odmienne stanowisko prezentuje generał, który przygotowuje się do wyprawy wojennej. Dialog pomiędzy Lamachosem, a Dikajopolisem wypukla z jednej strony interesy przeciętnego obywatela ateńskiego, z drugiej zaś tego, który na działaniach wojennych zbija kapitał. *Acharncjczycy* są komedią antywojenną, obrazującą rozkład społeczeństwa ateńskiego²⁹.

W roku 421 p.n.e. Arystofanes piętnuje wojnę w komedii *Pokój*. Wzywa do zaprzestania bratobójczej walki pomiędzy Atenami i Spartą. Bohaterem tej komedii jest czcigodny obywatel ateński Trygajos, który udaje się do bogów, prosząc ich o interwencję i zakończenie wojny. Ci jednak zmęczeni głupotą ludzką pozwalają, by wojna mogła utłuc, w przygotowanym przez siebie mózdzierzu, na miazgę miasta greckie. Jerzy Łanowski charakteryzując twórczość Arystofanesa, pisze:

Od pierwszego utworu występuje Arystofanes jako zdecydowany konserwatysta, obrońca wszystkiego, co dawne i dobre, a może dawne, więc dobre, tradycyjnego wychowania, tradycyjnych wierzeń, starej literatury, atakujący z pasją wszelkie nowinki polityczne, filozoficzne, literackie, muzyczne, obyczajowe. Szydzi poeta z demagogicznych przywódców, skrajnej demokracji, Kleona, Hyperbolasa, atakuje ateńskie sądownictwo, wybieranie losem na urzędy, udział w sprawach państwowych przybyszów obcej krwi, najchętniej zwracając się myślą i tęsknotą ku dawnym dobrym czasom, kiedy Ateny miały obywateli dobrej krwi, surowo chowanych, dzielnych i szlachetnych, maratonmachów, czyli pokolenie bojowników spod Maratonu³⁰.

Poeta widzi wojnę peloponeską także przez pryzmat losu kobiet ateńskich, czemu daje wyraz w komedii *Lizystrata (Lysistrata)*. Kobieta krytykuje wojnę jako rezultat nieokielzanych męskich ambicji, chciwości i pozornej chwały. W rozmowie z wysokim urzędnikiem państwowym, Probulosem, wskazuje na polityczne uwarunkowanie toczących się wojen:

Probulos:
Więc wojna się toczy z powodu pieniędzy?

Lizystrata:
Tak, przez nie cały ten zamęt!
Ażeby Pejsander miał z czego kraść i wszyscy ci tam, u władzy.

Probulos:
Pieniądze potrzebne na wojnę!

²⁹ A. Nicoll, *Dzieje dramatu*, t. 1, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1983.

³⁰ Arystofanes, *Komedie*, tłum. J. Ławińska-Tyszkowska, Wrocław 2005, s. 37 (ze wstępu J. Łanowskiego).

Lizystrata:

Ale wojna nam nie jest potrzebna.

Probulos:

Zwariowałyście, baby! Wojnę międlić i prząść, w kłębki zwijać wam się zachciało.
Cóż wam do niej? Od wojny babom wara!

Lizystrata:

Ach tak? Przecież my właśnie, stary bałwanie,
Znacznie więcej, podwójnie cierpimy od wojny! Po pierwsze my synów rodzimy,
By wysłać ich potem – żołnierzy – gdzieś (...)
A po drugie – gdy pora na rozkosz i śmiech, kiedy trzeba korzystać z młodości.
Schniemy w łóżach samotne przez wasze wyprawy³¹.

Poeta konsekwentnie propaguje ideę pokoju. W swej argumentacji stara się wykazać, że nie widzi uzasadnienia dla żadnej słusznej koncepcji wojny, zwłaszcza gdy dotyczy ona bratobójczych walk pomiędzy miastami Hellady. Arystofanes zwalcza zaciekle stronników oligarchii, zwłaszcza Kleona i Hyperbolasa, i potępia ideę wojny imperialistycznej. Arystofanes krytykując system polityczny i gospodarczy Aten nie jest przeciwnikiem demokracji ateńskiej. Krytykę tego systemu odnosi do zwyrodniałej formy tego ustroju, zwłaszcza po śmierci Peryklesa.

Obraz demokracji Ateńskiej przedstawiony w literaturze tego okresu wyraźnie wskazuje na dwa oblicza ustroju politycznego w V wieku p.n.e. Okres pierwszy obejmuje czasy od reform Klistenesa w 508 roku p.n.e. do rozpoczęcia wojny peloponeskiej. Grecja w dobie wojen perskich realizuje program demokratycznego państwa, który daje prawo uczestniczenia w rządach ogromnej liczbie obywateli. Żadne spośród ówczesnych państw greckich nie może poszczycić się tak wielką liczbą pełnoprawnych obywateli, czym chwali się Perykles w swojej mowie. Jest to okres rozwoju gospodarki i kultury greckiej, której plony będą zbierać Ateńczycy także w przyszłych pokoleniach. Państwo ateńskie zyskało dominację na morzu, a możliwości finansowe Aten przewyższały dochody innych miast greckich. Założenie Związku Morskiego z siedzibą na Delos pozwoliło Atenom na kontrolę Morza Egejskiego. Podjęte na szeroką skalę budownictwo obronne, jak i publiczne stwarzały możliwości zatrudnienia ogromnej liczby obywateli. Toczące się wojny perskie nie tylko cementowały społeczeństwo ateńskie, ale pozwoliły na jedność Greków wobec zagrożenia ze strony despotyzmu wschodniego. Ateny mogły pozwolić sobie na rolę nauczyciela dla innych, uzyskując w pełni dojrzałość w porządku politycznym, społecznym, kulturowym. Pokolenie bohaterów spod Maratonu i Salaminy zbudowało potęgę Aten podnosząc jednocześnie ducha całej ówczesnej Hellady.

Odmienne przedstawia się sytuacja demokratycznych Aten podczas wojny peloponeskiej (431–404 r. p.n.e.). Wojna przebiegająca w dwóch fazach, jako wojna archidamijska (431–421 r. p.n.e.) oraz wojna dekelejska (413–404 r. p.n.e.), to okres imperialistycznej polityki Aten. Nastroje wojenne ogarnęły niemal całą Grecję. Próba zorganizowania

³¹ Tamże, w. 489, 587.

wania przez Peryklesa w Atenach (440 r. p.n.e.) kongresu pokojowego zakończyła się fiaskiem w zderzeniu z negatywną postawą Sparty. Celem miało być zawarcie wspólnego dla miast greckich pokoju (*koine eirene*), który miał złagodzić konflikt pomiędzy Atenami a Spartą. U podstaw konfliktu wojennego z jednej strony leżała chęć Sparty i jej sojuszników do obalenia ateńskiej dominacji, z drugiej zaś ateński imperializm. Ostatecznie hegemonia Aten została złamana w bitwie pod Aigospotamoi. Ateny skapitulowały, a rok później rzekły się wszystkich posiadłości poza Attyką. Wojna peloponeska obnażyła słabość demokratycznych Aten, pośrednio zaś przyczyniła się do późniejszych rozważań nad problemem najlepszego ustroju.

Mowa Peryklesa gloryfikująca Ateny nie w pełni oddawała rzeczywistość, w której żyli obywatele tego miasta. Przerost demokracji był jedną z chorób rozkładających Ateny. Rola demagogów wpływających na opinię społeczną w duchu modnych założeń sofistów przybierała niebezpieczne rozmiary. To nie troska o państwo i jego losy, ale chęć udziału w życiu politycznym stała się pierwszorzędnym wyznacznikiem dla pozycji obywatela. Typowym dla demokratycznego ustroju Aten stało się zjawisko donosicielstwa (sykofancji). Donosicielstwo zaczęło być źródłem dochodów dla wielu obywateli, którzy pod najbliższymi pozorami grozili wniesieniem skargi lub oskarżeniami pod adresem innych ludzi. Proceder ten przybrał na sile podczas wojny peloponeskiej. Najczęściej sykofanci oskarżali innych obywateli o sprzyjanie Sparcie. Innym niekorzystnym zjawiskiem był sąd skorupkowy (*ostrakismós*). Tradycyjnie na wiosennym zgromadzeniu ludowym zapytywano, czy wśród obywateli nie ma podejrzanego o chęć przywłaszczenia sobie władzy. W razie odpowiedzi twierdzącej, głosy sześciu tysięcy obywateli mogły zadecydować o dziesięcioletnim wygnaniu podejrzanego z Aten. Słabość Aten przejawiała się także na płaszczyźnie gospodarczej. Ateny nie były w stanie zapewnić swoim obywatelom odpowiedniej ilości zboża, co przeczy wypowiedzi Peryklesa o samowystarczalności państwa w czasie pokoju i wojny. Wyidealizowany obraz społeczeństwa czasów Peryklesa wydaje się być bardziej gloryfikacją samego polityka niż rzeczywistym obrazem ówczesnego społeczeństwa Aten³².

Arystotelesowska wizja ustroju oparta o zasadę złotego środka wyrosła zapewne z krytyki demokracji ateńskiej drugiej połowy V wieku p.n.e., kiedy to szlachetne założenia tego ustroju przerodziły się w system, który można określić jako demagogię.

³² H.-P. Stahl, *Thukydides. Die Stellung des Menschen im geschichtlichen Prozess*, München 1966.